Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"



# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 65 | Częstochowa, wtorek 18 marca 1947 roku. | Rok III

# Zacieśnia się przyjaźń polsko-jugosłowiańska

BELGRAD (PAP). — W związku z pierwszą rocznicą polsko jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni, która przypadnie na 18 b. m. korespondent PAP w Belgradzie uzyskał od **ambasadora R. P. w Belgradzie Jana Karola Wendego** odpowiedzi na następujące pytania:

**— Jak pan ambasador ocenia dotychczasowe osiągnięcia w sprawie realizacji umów zawartych między Polską i Jugosławią?**

— W okresie między dwoma wojnami mamy istnienie niewątpliwych nici sympatii między naszymi narodami. Stosunki polsko jugosłowiańskie były raczej nikłe. W ośrodkach kierowniczych obu państw nie doceniano bliższej współpracy naszych krajów tak na polu politycznym jak i gospodarczym czy kulturalnym. Istniejące stosunki miały charakter formalnie kurtuazyjny i sprowadzały się w praktyce jedynie do luźnych kontaktów, by tak powiedzieć dyplomatyczno - turystycznych. Dopiero walka ze wspólnym wrogiem o niepodległość, pełne uświadomienie przez nasze narody wspólnego niebezpieczeństwa oraz ustanowienie ustrojów demokratycznych w obu krajach mogły doprowadzić do szczerego wszechstronnego zbliżenia między naszymi krajami i do rozwinięcia istotnej współpracy we wszystkich dziedzinach i w tych warunkach zawarcie umów, o których mowa, było właściwie jakby formalnym zapoczątkowaniem najgłębszych dążeń naszych narodów. Umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej łączy nasze państwa sojuszem obronnym przeciwko niebezpieczeństwu ponownej agresji niemieckiej. **Na leży ze szczerym zadowoleniem stwierdzić, że między Polską i Jugosławią istnieje pełne zrozumienie wzajemnych potrzeb, czego wyrazem jest poparcie udzielane sobie wspólnie przez nasze kraje w żywotnych zagadnieniach międzynarodowych.** Duże znaczenie dla wzmocnienia przyjaźni naszych krajów miały wizyty marszałka Tito w Polsce i Prezydenta Bieruta w Jugosławii oraz szczera wymiana myśli i poglądów tych mężów stanu. Polska i Jugosławia zwracają szczególną uwagę na współpracę gospodarczą i kulturalną i wymianę handlową między naszymi państwami; będąca przed wojną w stanie szczątkowym nabiera dziś coraz intensywniejszego charakteru i mamy nadzieję, że w najbliższych latach stosunki ekonomiczne między Polską i Jugosławią osiągną należyty poziom, przyczyniając się walnie do szybszej realizacji planu odbudowy naszych krajów. **Zadawalające rezultaty można zanotować na polu współpracy kulturalnej.** W tej dziedzinie warto choćby wymienić niektóre pozycje, jak np. dokonanie wielu tłumaczeń z literatury polskiej na język serbsko-chorwacki i z jugosłowiańskiego na polski. Przyswojono już 10 utworów naszej literatury klasycznej i współczesnej oraz w opracowaniu znajduje się dalszych kilkanaście. Coraz intensywniejsze i obszerniejsze stają się publikacje w prasie codziennej, periodycznej i fachowej. Dalej podkreślić trzeba goszczenie przez Jugosławię polskich sierot, uruchomienie w Belgradzie polskiego biura informacyjnego i stałej wystawy fotograficznej, zwiedzanej przez wiele tysięcy osób, udział ponad stuosobowej brygady polskiej, w odbudowie t. zw. młodzieżowej linii kolejowej w Jugosławii i takiejże grupy młodzieży jugosłowiańskiej przy pracy nad odbudową Polski, utworzenie na uniwersytetach w Polsce i Jugosławii stałych literatur i katedr literatury i językowych naszych krajów. Z prac w całości zakończonych należy jeszcze wymienić przesiedlenie Polaków dawnych emigrantów z Jugosławii do Polski. Repatriowane jest ponad 15000 osób, a nieliczna reszta wróci do Polski w tym roku. Umowa o repatriacji zawarta w Belgradzie w styczniu 1945 r. była przykładem przyjaznego ustosunkowania się nowej Jugosławii do potrzeb Polski. Repatrianci polscy, którzy osiedli się na Ziemiach Odzyskanych uzyskali w Jugosławii prawo wywozu do Polski całego dobytku ruchomego, m. in. ponad 7.000 sztuk rocznego bydła, tysiące maszyn, narzędzi i żywności.

**— Jakie zadania stoją obecnie przed Polską i Jugosławią w związku z realizacją powyższych umów?**

— Zadania te są bardzo duże. Wymienię tu najważniejsze. W dziedzinie współpracy politycznej rok bieżący i następny jako lata odbudowy i umocnienia pokoju światowego niechybnie jeszcze bardziej zacieśnią solidarność i współpracę naszych krajów na polu międzynarodowym. **Gdy tu i ówdzie budzą się nowe apetyty i rozlegają się groźby mącące rozwój współpracy międzynarodowej, nasze kraje tak bardzo zainteresowane w zachowaniu pokoju zainteresowane muszą czynić wszystko możliwe, by ten pokój zachować i utrwalić.** Ta nasza solidarność słowiańska w współpracy z innymi narodami demokratycznymi, skupionymi w ONZ, winna przynieść rezultaty oczekiwane przez wszystkie miłujące wolność narody. W dziedzinie gospodarczej i handlu należy w obopólnym interesie pogłębić, rozszerzyć i zsynchronizować nasze kontakty. Odnośnie współpracy kulturalnej mam nadzieję, że mająca się wkrótce ukonstytuować komisja, przewidziana konwencją, jeszcze bardziej rozszerzy zakres działania na polu wymiany dóbr kulturalnych. Specjalny nacisk będzie się kładło na liczniejszą, niż dotychczas wymianę stypendystów. Mam również nadzieję, że w najbliższym czasie uda się nam zainicjować szeroką turystykę. Reasumując, widzimy, że rozwój przyjaznych, na współpracy opartych stosunków między Polską i Jugosławią już w tak stosunkowo krótkim czasie daje wyniki, z których nasze narody muszą być zadowolone. **Jeden mamy cel — unemożliwienie ponownej agresji, pokojowe odbudowe i wreszcie podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego naszych narodów.** Wierze, że przy dalszej współpracy przyśpieszymy osiągnięcie tego celu.

## Premier Cyrankiewicz na Śląsku

WARSZAWA (PAP) — Dnia 16-go b. m. przybył do Katowic Premier R. P. i sekretarz generalny PPS Cyrankiewicz, gdzie wziął udział w wiecu aktywistów PPS. Wiec ten zgromadził kilka tysięcy członków partii.

W wygłoszonym przemówieniu Premier naświetlił szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, poświęcając dłuższy ustęp sprawie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracy PPS i PPR. „Weszliśmy na drogę, która jest jedynie słuszna — zakończył Premier — jest nią nasza wspólna droga, droga polskiej demokracji".

W zakończeniu wiecu zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą pełne uznanie dla osiągnięć Rządu R. P. oraz podkreślającą znaczenie sojuszu robotniczych partyj politycznych.

Tegoż dnia Premier wziął udział w zebraniu PPS w Chorzowie, gdzie wygłosił do członków partii okolicznościowy odczyt. Zebrani w liczbie 7.000 urządzili Premierowi owację.

## Samoloty Dakota - latające trumny

**PARYŻ (PAP). — W piątek, dnia 14 bm zaginął samolot typu „Dakota", należący do linii lotniczych „Air France". na którym znajdowało się 23 pasażerów w tym 6 kobiet. Istnie je przypuszczenie, że samolot spadł w odległości 25 kilometrów na południe od Walencji.** Ekspedycje ratunkowe na nartach udały się na poszukiwanie wśród śniegów i lasów pasma górskiego Tourniol na wysokości 1,300 m. Większość pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, stanowili paryżanie.

**Według niepotwierdzonych wiadomości, na samolocie znajdowali się również Szwedzi oraz turyści holenderscy, którzy pragnęli wrócić z Nicei do kraju.** Załoga samolotu składa się z 5 osób. Wieśniacy w dolinie Leoncel, usłyszawszy gwałtowny wybuch, którego echo długo rozlegało się wśród gór, zaalarmowali władze. Ekspedycja ratunkowa udała się w drogę przy pomyślnej pogodzie, ale, jak wynika z wiadomości późniejszych, praca jej została utrudniona przez silną śnieżycę, jaka szaleje w okolicy Leoncel.

PARYŻ (PAP). — Jak informują, samolot linii lotniczych „Air France", który zaginął w piątek dnia 14 bm., został odnaleziony w pobliżu wioski Monstier de Clermont w odległości 50 km na południe od Grenoble w departamencie Izery. 18 pasażerów i 5 osób załogi nie żyje.

Członkowie ekspedycji ratunkowej, która odnalazła rozbity samolot, twierdzą, że samolot znajduje się w głębokim jarze na wysokości 1,500 m na północnym zboczu masywu górskiego Vercors.

**Ekspedycja nie była w stanie zbliżyć się do samolotu. Jak się zdaje, jeden z motorów musiał spowodować swym wybuchem rozerwanie kabiny. Nie sposób było zbliżyć się do szczątków samolotu bez specjalnych przyrządów, przystosowanych do wspinaczki.**

Z Monstier de Clermont wyruszyła w sobotę dnia 15 bm. o godzinie 11 duża ekspedycja ratunkowa.

O godz. 12 inna ekspedycja, zaopatrzona w środki opatrunkowe i lekarstwa ,ruszyła w drogę z Grenoble. Członkowie pierwszej ekspedycji ratunkowej, która natknęła się na szczątki samolotu, opowiadają, że spostrzegli je przypadkowo przy przeszukiwaniu północnych skłonów gęsto zalesionych, masywu górskiego Vercors, pomiędzy Chateau Bernard i Moucherolles.

# Truman kopie dołki pod ONZ

NOWY JORK (PAP) — W kołach ONZ w Lake Success mowa Trumana została oceniona jako poważny cios wymierzony w ONZ, ponieważ z mowy tej wynika, że Stany Zjednoczone nie zamierzają opierać swej polityki zagranicznej na karcie ONZ i na samej organizacji. Członkowie delegacji amerykańskiej usiłują protestować przeciwko tym opiniom, które jednak utrzymują się w innych kołach ONZ.

NOWY JORK (PAP) — Były amerykański minister handlu i przeciwnik obecnej polityki zagranicznej USA, Wallace, w przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem radia nowojorskiego oświadczył w odpowiedzi na orędzie prezydenta Trumana w Kongresie, iż jest przeciwny udzieleniu jakiejkolwiek pożyczki Turcji — państwu, nie opartemu na zasadach demokratycznych i bardzo zasobnemu.

Wallace wypowiedział się również przeciwko pożyczce dla Grecji, dopóki nie powstanie tam rząd naprawdę reprezentujący opinię kraju, który by dał gwarancję, że fundusze otrzymane od Stanów Zjednoczonych będą zużytkowane dla dobra narodu greckiego.

„O ile dojdzie znowu do wojny — stanie się to dlatego, iż świat nie potrafi myśleć kategoriami pokojowymi — powiedział Wallace. Znajdujemy się w chwili historycznej, kiedy na całym świecie należy myśleć przede wszystkim o odbudowie. Przed rokiem Winston Churchill, przemawiając w Fulton, domagał się ofensywy dyplomatycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Polityka ta zbankrutowała do tego stopnia, iż Wielka Brytania musiała ją porzucić. Czyżby prezydent Truman chciał przejąć ten niefortunny spadek brytyjski. Jutro gotów on zwrócić się do nas o udzielenie poparcia rządom w Chinach i Argentynie. Jest to polityka z góry skazana na niepowodzenie. Żaden naród nie da się kupić, a Stany Zjednoczone nie mogą sobie na to pozwolić, by wydawać miliardy dolarów na cele nieproduktywne.

Wallace wysunął projekt opracowania planu gospodarczego, dotyczącego udzielenia pomocy finansowej państwom Bliskiego Wschodu, który byłby finansowany przez Bank Międzynarodowy i uzyskał poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Plan ten miałby się opierać na zasadzie wzajemnych usług i świadczeń, zamiast na przestarzałych zasadach imperializmu i polityki mocarstwowej.

MOSKWA (PAP) — „Izwiestia" poświęcają artykuł wstępny wystąpieniu Trumana w sprawie pożyczki dla Grecji i Turcji.

„Izwiestia" wskazują, że Truman otwarcie uzasadnia wystąpienie Stanów Zjednoczonych wobec Grecji i Turcji koniecznością zastąpienia Anglii, która nie posiada już ani sił, ani środków do realizacji swej polityki w tych krajach.

W ten sposób — piszą „Izwiestia" — zaproponowano Kongresowi amerykańskiemu ustanowienie od razu dwóch „dobrych uczynków": uratowanie Grecji od wewnętrznych zamieszek i pokrycie wydatków na „modernizację" Turcji, od czego jakoby zależy jej dalsze istnienie.

„Izwiestia" charakteryzują dotychczasową politykę Wielkiej Brytanii w Grecji, jako współdziałanie w utrzymaniu przy władzy sił reakcyjnych i antydemokratycznych. Polityka ta — piszą „Izwiestia" — zakończyła się pełnym bankructwem. Wojska angielskie nie przyniosły umęczonej Grecji pokoju i ładu, na co ona całkowicie zasłużyła.

Wojna domowa nie wygasa, lecz przyjmuje coraz bardziej okrutne formy.

Zdaniem „Izwiestii" Truman nie krytykował tej polityki angielskiej, ponieważ ma zamiar ją kontynuować. Rząd amerykański, według „Izwiestii", nie postąpił jak przystoi członkowi ONZ, nie czekał nawet na wynik prac komisji Rady Bezpieczeństwa i chociaż Truman wspomniał o rzekomej roli kierowniczej Stanów Zjednoczonych w ONZ sam działał ponad głową tej organizacji, mieszając się samowolnie do spraw wewnętrznych innych państw.

Truman — stwierdzają „Izwiestia" — nie liczył się ani z organizacją międzynarodową, ani z suwerennością Grecji. Cóż pozostanie z suwerenności Grecji, gdy na głowie rządców greckich siądzie amerykański personel wojskowy i cywilny" i gdy ten „personel" zacznie rządzić w Grecji przy pomocy przywiezionych 250 milionów dolarów? Od takiej swoistej „obrony" Grecji ucierpi przede wszystkim jej suwerenność i niezależność. Umęczonemu narodowi greckiemu grozi perspektywa otrzymania nowego „pana" w postaci Stanów Zjednoczonych, na miejsce dawnego „pana", którym była Anglia.

Przechodząc do sprawy pomocy Ameryki dla Turcji „Izwiestia" charakteryzują tę pomoc, jako próbę podporządkowania Turcji kontroli amerykańskiej, która położy kres samodzielnej polityce wewnętrznej i zagranicznej tego państwa.

## Glossy do konferencji moskiewskiej

# Jad hitleryzmu działa

Czasopismo amerykańskie „Times" podało niedawno następującą wiadomość: „Na statku płynącym z Liverpoolu do Dublina znajdowała się grupa dzieci niemieckich w wieku od lat 6 do 14, które w ramach akcji irlandzkiego Czerwonego Krzyża udawały się z Niemiec na kilkumiesięczny pobyt do Irlandii. W czasie podróży siostra Czerwonego Krzyża pozostawiła na krótki czas dzieci pod opieką m's Aitken, córki brytyjskiego ambasadora w Irlandii. Pewna mała dziewczynka, licząca około lat 12, długo wpatrywała się w piękną, jasnowłosą miss Aitken, po czym schwyciła ją za płaszcz i powiedziała: „To jest wspaniały płaszcz. Skąd go pani ma?" Miss Aitken odpowiedziała: „Z Anglii". Dziewczynka zapytała: „To pani jest Angielką?" Miss Aitken odrzekła: „Owszem". Usłyszawszy to mała dziewczynka niemiecka uderzyła miss Aitken z całej siły w twarz...".

Komentarz pisma amerykańskiego brzmiał: „Oto straszliwe skutki duchowego spustoszenia, jakie wywołała Trzecia Rzesza nawet w sercach dziecięcych!".

A teraz wiadomości innego typu, ale również dowodzące niezłomnej żywotności hitleryzmu w Niemczech „demokratycznych".

W jasny słoneczny dzień maszerował pewien oficer SS w galowym uniformie, obwieszonym odznakami i medalami — ulicami jednego z większych miast południowych Niemiec. Aresztowany oświadczył, że w końcu maja ubiegłego roku rozmawiał jeszcze z Martinem Bormannem. Objąkany. Być może. Ale ulicami Monachium, Sztuttgartu, Augsburga i innych miast niemieckich krocza dzisiaj setki SS-manów w cywilu i stają się coraz butniejsi.

Przykładem — scena z pociągu pośpiesznego Ulm-Augsburg-Monachium, jaką opisuje w szwajcarskim tygodniku „Weltwoche" Jean Herbert: „Naprzeciw mnie leży jakiś człowiek w mundurze, czytający powieść niemiecką. Nie widziałem jeszcze nigdy takiego munduru. Składa się z niemieckiego uniformu marynarskiego i munduru angielskiego. Na ramionach nosi mały owal z napisem: „GMSA". Jedziemy obok Nekaru przez wielkie cmentarzysko samolotów. Widać setki zburzonych niemieckich bombowców.

Mój sąsiad wstał i spogląda przez okno. „To jest dobra robota" — mówię do niego po angielsku. Spogląda na mnie z pogardą.

— Czy pan jest Amerykaninem? — pytam dalej.

Jego spojrzenie staje się ostre. Odpowiada po niemiecku: „Mary narz brytyjski" — i pokazuje oznaki na naramiennikach. Następnie opuszcza przedział, świżdżąc: „Wir fahren gegen Engeland".

List, który pozostał [illegible] nosi adres: „Podporu[illegible] narki Heinz Schlüfer [illegible] Boot—Basis".

Zaczynam rozumieć. Hitlerowiec.

A oto inna scena, też z podróży pociągiem. Opisuje ją pismo belgijskie „L'Appreciation".

„Wczoraj w pociągu berlińskiej kolei okrężnej dawna więźniarka z obozu z Ravensbrück spotkała się oko w oko ze strażniczką tego obozu, ubraną po SS-mańsku w butach do kolan. Zdumiona, nie wierząc własnym oczom, była więźniarka, która doznała szczególnych okrucieństw od tego potwora, żąda od niej wyjaśnień, biorąc za świadka publiczność. Jak myślicie, co się stało? To dawna pensjonarinszka z Ravensbrück znalazła się, w przykrej sytuacji. Publiczność wzięła w obronę — megerę. „Czego chce ta wichrzycielka" — wołano. Na stacji w Halensee SS-manka w mundurze wysiadła otoczona gromadą młodych ludzi, którzy wzięli ją pod swoją opiekę".

Dziennikarz belgijski słusznie wnioskuje z tego wydarzenia: „Fakt odosobniony? Niestety, nie. Naziści są tabu, są respektowani i rzadko kto ośmiela się ich zaczepić. Ofiary hitleryzmu ocalałe z obozów koncentracyjnych uważane są przez wielką część ludności za mącicieli spokoju, których należy usunąć z życia publicznego. Coraz częściej spostrzega się swastyki na chodnikach i murach tak w strefie sowieckiej jak i strefach anglosaskich.

Kiedyś istniał tylko jeden rodzaj nazistów: brunatne koszule. Dzisiaj są ich trzy rodzaje, które się ziepią w jedno, gdy pozwolą na to okoliczności: socjalkomuniści socjal-demokraci i burżuazja różnych odcieni".

Ale czy to wszystko to tylko skutki działania jadu hitleryzmu? Czy objawy powyższe nie mają korzeni dalej sięgających? — Jakże wymowną wydaje się ta postać starca niemieckiego, o której wspomina Georges Antoine w „Avenir du Luxemburg"! Było to dni, gdy Ren był już wolny. Starzec pokazał nam trzy fotografie.

— To mój ojciec, poległ pod Sedanem, lecz Niemcy wygrały wojnę.

— Tu ja jestem, ja, który straciłem nogę pod Chemin des Dames, lecz Niemcy powstały.

— A to mój syn, który zginął w Stalingradzie, lecz Niemcy powstaną".

Czy ten starzec o drewnianej nodze nie urasta do rozmiaru symbolu germanizmu, niespokojnego i niepokonanego jak samo zło?

A teraz zestawmy z tymi faktami następującą wiadomość:

Jak podawały „Badische Neue Nachrichten", amerykański Czerwony Krzyż od pewnego czasu wypytuje się każdego powracającego do kraju żołnierza USA o jego osobiste poglądy na temat Niemiec. Okazało się, że 50% żołnierzy, którzy dwa miesiące lub dłużej przebywali w Niemczech, dawało odpowiedzi pozytywne. Żołnierze, którzy najpierw byli w Anglii, we Francji i w innych krajach, zanim znaleźli się w Niemczech, w 80% na pytanie, do jakiego kraju pragnęliby powrócić, odpowiadali: „Do Niemiec!" Prasa zagraniczna nazwała to stwierdzenie sensacyjnym. Pewien Amerykanin podkreślał, że poglądy żołnierzy amerykańskich spopularyzują się w milionowy sposób we wszystkich zakątkach i stronach USA: „Dzisiaj, powiedział ów Amerykanin, powraca żołnierz amerykański do domu z przyjaznymi uczuciami dla swego dawnego wroga, jakby był on teraz jego sprzymierzeńcem. Weterani będą starali się wygrać swój wpływ i poprzeć polityków, którzy myślą tak samo jak oni". Zapytani o przyczynę swego stosunku do Niemiec, amerykańscy żołnierze oświadczali, że najbardziej zaimponowały im niemiecka wola życia w tym spustoszonym kraju, zaciętość w odbudowie, niemiecki talent organizacyjny i spokojna uprzejmość ludzi doświadczonych nieszczęściem. Niemcy, tak podkreślało wielu żołnierzy amerykańskich, miłują z natury pokój i nie mogą jako całość ponosić odpowiedzialności za okrucieństwa, o jakich donosiła prasa i radio.

Czy wszyscy mężowie stanu obradujący dziś w Moskwie dostrzegają tę przepaść między poglądami na Niemcy wielu obywateli swych krajów, a nagą rzeczywistością niemiecką? A jeśli tak, to czy będą umieli oni wyciągnąć wszelkie konsekwencje z tej prawdy?

*Aleksander Rogalski.*

## Sprawa międzynarodowego ruchu zawodowego przed O.N.Z.

NOWY JORK (PAP) — **Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych p. Louis Saillant przedstawił Radzie Ekonomiczno - Społecznej ONZ za pośrednictwem sekretarza generalnego Trygve Lie projekt rezolucji, gwarantującej Związkom Zawodowym na całym świecie prawo do istnienia oraz swobodnego rozwoju.** Równocześnie Saillant zwrócił w imieniu Światowej Federacji Związków Zawodowych uwagę Rady Ekonomiczno-Społecznej na konieczność zbadania sprawy praw robotników imigrantów w szeregu krajów, mianowicie na konieczność zrównania ich sytuacji prawnej z sytuacją robotników tych krajów. Światowa Federacja Związków Zaw. stwierdza, że po wojnie w szeregu krajów wszczęte zostało działanie, zmierzające do zniszczenia ruchu zawodowego. Stosuje się przy tym następujące sposoby: usuwanie z pracy robotników zrzeszonych, aresztowanie czynnych działaczy Związków Zawodowych i przywódców związkowych, odwoływanie przez rządy wybranych przez Związki Zawodowe reprezentantów interesów robotniczych, mianowanie przez rządy władz kierowniczych Związków, zakazy organizowania się zawodowego robotników kolorowych lub tubylczych, wreszcie zakazy łączenia się poszczególnych Związków Zawodowych w większe grupy.

**Światowa Federacja stwierdza, że działalność ta zagraża w sposób bezpośredni nie tylko istnieniu ruchu zawodowego, ale również międzynarodowej współpracy, ponieważ Związki Zawodowe są bardzo poważnym czynnikiem współdziałania między narodami na polu postępu społecznego, utrwalania pokoju, organizowania pomocy krajom słabszym gospodarczo i zniszczonym przez wojnę, ponieważ poparcie szerokich mas robotniczych jest międzynarodowym warunkiem skuteczności takiego współdziałania.**

Projekt zawiera następujące punkty: 1) **Narody Zjednoczone uznają prawo Związków Zawodowych za nienaruszalne prawo pracownicze, konieczne dla ochrony interesów zawodowych i społecznych mas pracujących. 2) Związki Zawodowe muszą posiadać zagwarantowany samorząd, wyłączający ingerencję rządów przy administracji publicznej. 3) Niedozwolonym jest stosowanie przeszkód w organizowaniu się Związków Zawodowych w większe grupy, w skali regionalnej, narodowej czy międzynarodowej. Ustawy, które ograniczają to prawo są sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. 4) Koniecznym jest powołanie przez Radę Ekonomiczno-Społeczną specjalnego komitetu praw Związków Zawodowych, który będzie czuwać nad prawami ruchu zawodowego w całym świecie i będzie wyposażony w prawo wdrażania dochodzenia w razie potrzeby.**

## Władze cywilne USA sabotują demilitaryzację Niemiec

NOWY JORK. (PAP) — Feld Horine, szef kontroli radia niemieckiego w Bawarii, z ramienia amerykańskiego zarządu wojskowego, zrezygnował ze swego stanowiska i ogłosił list, oskarżający przedstawiciela amerykańskich władz cywilnych o sabotowanie wszelkich akcji, zmierzających do likwidacji militaryzmu i nacjonalizmu niemieckiego. W liście otwartym, skierowanym do Kongresu Horine zaapelował o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech, która zmierza do zdobycia poparcia Niemców. Horine oświadczył, że nie jest możliwe, by tacy ludzie jak Byrnes, czy Murphy nie zdawali sobie sprawy, że usunięcie kilkudziesięciu tysięcy hitlerowców z urzędów w Niemczech nie wystarcza do zlikwidowania hitleryzmu. Tymczasem zarówno Byrnes jak i Murphy w ostatnim roku prowadzili politykę jak gdyby niebezpieczeństwo hitleryzmu zostało usunięte. Horine jest zdania, że masy niemieckie wskutek polityki Stanów Zjednoczonych są dzisiaj mniej podatne na wpływy demokracji niż półtora roku temu. — Oddanie rada niemieckiego towarzystwu niemieckiemu przy ograniczeniu do minimum kontroli Stanów Zjednoczonych jest— zdaniem większości Amerykanów oraz prawdziwych antyfaszystów niemieckich o 10 lat za wczesne. (w)

## Po przemówieniu prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP) — Relacje korespondentów waszyngtońskich są zgodne, że ewentualność okazania przez Stany Zjednoczone pomocy wojskowej Grecji i Turcji podzieliła Kongres na dwie grupy niezależnie od istniejących partyj. Pierwsza grupa pod wodzą republikanina Vandenberga i demokraty Connaly'ego popiera w obu izbach plan Trumana całkowicie. Druga stanowi nieco bardziej umiarkowany odłam członków obu partyj izolacjonistów i liberałów. Konserwatywni republikanie z senatorem Taftem na czele w łonie tej ostatniej grupy oceniają krok Trumana jako brzemienny w niebezpieczeństwo konfliktu z ZSRR i domagać się będą w trakcie debaty Kongresu dokładnej analizy sytuacji i zbadania czy interwencja amerykańska w Grecji nie tworzy groźby poważnych powikłań międzynarodowych. — Koła izolacjonistów i liberałów ostro krytykują przemówienie Trumana. Senator O'Daniell z Texasu, izolacjonista, nazwał mowę Trumana „manewrem, zmierzającym do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do polityki konfliktu i uratowania szansy administracji w najbliższych wyborach". Ostrzej jeszcze atakują Trumana liberałowie obu partyj, zarzucający Trumanowi, że planuje swoją akcję z pominięciem ONZ. Senator Pepper domagał się zwołania nadzwyczajnej sesji ONZ i Rady Bezpieczeństwa dla zajęcia się sprawą grecką.

NOWY JORK (PAP) — W kołach ONZ w Lake Sucess mowa Trumana została oceniona jako poważny cios wymierzony w ONZ ponieważ z **mowy tej wynika, że Stany Zjednoczone nie zamierzają opierać swej polityki zagranicznej na Karcie Narodów Zjednoczonych i na samej Organizacji.** Członkowie delegacji amerykańskiej usiłowali protestować przeciwko tym opiniom, które jednak utrzymują się w innych kołach ONZ.

## Wyrok na mordercę lotnika amerykańskiego

BERLIN (PAP). — Z Dachau donoszą, że tamtejszy amerykański trybunał wojskowy skazał na karę śmierci SS-owca Müllera, który w lipcu 1944 r. zamordował lotnika amerykańskiego 2 innych uczestników tej zbrodni skazano na więzienie.

## Umowa polsko-czeska instrumentem samowystarczalności

PRAGA (PAP). — Wicepremier rządu czechosłowackiego Fierlinger wygłosił na zebraniu czeskiej partii socjaldemokratycznej w miejscowości Czeslav przemówienie, w którym poruszył zasadnicze zagadnienia gospodarcze i polityczne Czechosłowacji. Omawiając niedawno podpisaną czechosłowacko-polską umowę, wicepremier Fierlinger oświadczył: „Cała ludność pracująca miast i wsi wita z entuzjazmem zawarcie umowy z Polską, która dopomoże nam do rozwiązania wszystkich dzielących nas dotychczas zagadnień, ułatwi nam nawiązanie wzajemnej współpracy gospodarczej w szerokim zakresie, a przede wszystkim zabezpieczy Czechosłowację i Polskę przed możliwościami nowej agresji niemieckiej. Czechosłowacja i Polska staną się państwami samowystarczalnymi, co wpłynie dodatnio na ich gospodarczą odbudowę. Umowa z Polską będzie miała również wielki wpływ na wzmocnienie rządów ludowo-demokratycznych w obu państwach."

## 5-dniowy tydzień pracy w kopalniach brytyjskich

LONDYN (obsł. wł.) 15. 3. — W wyniku porozumienia pomiędzy brytyjskim związkiem górników, a brytyjskim narodowym urzędem węglowym została spisana umowa, w myśl której od dnia 1 maja b. r. w kopalniach węglowych wprowadzony zostanie 5-dniowy tydzień pracy bez zmiany zarobku tygodniowego.

### Wniosek o przystąpienie Islandii do Stanów Zjednocz.

WASZYNGTON (PAP) — Senator republikański Gearhart wysunął w senacie amerykańskim wniosek, aby rząd amerykański zwrócił się do Islandii z propozycją przystąpienia do Stanów Zjednoczonych A. P.

### Brytyjsko-włoskie rokowania finansowe

LONDYN (PAP). — Brytyjsko włoskie rokowania finansowe, które rozpoczęły się w Londynie we wtorek, zostały odroczone na kilka dni wobec choroby szefa misji włoskiej; d-ra Donata Menichella.

### Niemcy z Afryki nie chcą być repatriowani

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, otrzymał petycję od Niemców internowanych w południowej Rodezji oraz obywateli niemieckich przebywających w Tanganice, domagających się interwencji Narodów Zjednoczonych celem niedopuszczenia, aby rząd brytyjski repatriował ich do Niemiec.

Obie petycje będą skierowane do Rady Powierniczej ONZ i umieszczone na porządku obrad następnej sesji Rady, która odbędzie się 26 marca b. r.

### Konferencja z prawnikami amerykańskimi

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister Sprawiedliwości Chajn odbył konferencję z przedstawicielami amerykańskiego urzędu prokuratorskiego w Norymberdze, którzy przybyli do Warszawy w związku z procesem Hoessa.

Na konferencji obecni byli zastępca generała Taylora — naczelnego naczelnego prokuratora Trybunału Wojskowego w Norymberdze — p. Heath oraz członkowie delegacji panowie: Kove, Fried i Shilley. Biuro współpracy międzynarodowej Ministerstwa Sprawiedliwości reprezentowali prokuratorzy Sawicki i Bałkowski. Na konferencji omówiono szereg spraw, związanych ze ściganiem przestępstw wojennych.

### Nowa armia w Kochinchinie

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, iż min. wojny w Kochinchinie oświadczył na Zgromadzeniu Narodowym, iż będzie utworzona armia kochinchińska, składająca się z 4 pułków i 52 szwadronów. Zostanie ona przeszkolona przez 72 oficerów francuskich. Co najmniej 10 proc. żołnierzy będzie narodowości francuskiej. Będą to głównie zdemobilizowani żołnierze francuscy w Indochinach.

## Proces Rudolfa Hoessa

# Mistrzowie w organizowaniu masowej śmierci

### Szpital ośrodkiem morderczych eksperymentów

WARSZAWA (PAP). — W trzecim dniu rozprawy składają w dalszym ciągu zeznania świadkowie. Św. Janina Kościuszkowa lekarka, która przebywała w Oświęcimiu od r. 1942 opisuje sytuację sanitarną obozu, jako rozpaczliwą. Zawszenie było tak wielkie, iż większość więźniarek zapadła na tyfus plamisty. W budynkach nie było wody, ani urządzeń higienicznych. Ranno podawano pół kwaterki płynu na 2 osoby. Panowała negminnie biegunka obozowa. Dodawany do potraw proszek „Awo" wstrzymywał wodę w organizmie, skutkiem czego ludzie puchli.

Świadek jako lekarka była przydzielona do szpitala w Brzezince. Szpital ten mieścił się w stajni bez podłogi. Barak posiadał 3 piętra łóżek, był nieopalany. Na 1000 chorych była jedna lekarka. Lekarstw nie było. Dotkliwie odczuwało się brak wody. W jednej wannie kąpano po 100 osób. Obok chorych na tyfus leżeli ludzie chorzy na zapalenie płuc. Kobiety ciężarne początkowo posyłano do komór gazowych, później pozwolono im rodzić jednak dzieci natychmiast po urodzeniu topiono w wiadrze. W dalszym ciągu świadek opisuje eksperymenty dokonywane na więźniarkach. Od kobiet pobierano krew dla celów wojskowych, ściągając jednorazowo do ¾ litra krwi. Po tych zabiegach większość z nich zapadła na złośliwą anemię lub gruźlicę. Specjalne doświadczenia dokonywane w bloku Nr 10 polegały na sztucznym zapłodnieniu, przerywaniu ciąży w 6 miesiącu, przeprowadzaniu sterelizacji kobiet przy pomocy promieni Roentgena lub za pomocą operacji. Po zabiegach tych duża liczba kobiet umierała.

## Dzieci wrzucano żywcem do ognia

Na sesji popołudniowej zeznawał świadek Smoleń. Przybył on do obozu w styczniu 1943 r. Pierwszą noc świadek spędził w baraku dla t. zw. zugangów. Było tam tak tłoczno, że kilka osób zostało uduszonych, gdy rano świadek wyjrzał z baraku zauważył fantastyczną ilość trupów, które leżały przy każdym sąsiednim baraku. Przez 2 tygodnie świadek przechodził t. zw. kwarantannę z 960 więźniami. Po 14 dniach z grupy tej zostało 560 osób. Potem Smoleń był zatrudniony w szpitalu w charakterze pisarza. Śmiertelność w szpitalu była olbrzymia. Kominy krematoriów dymiły dzień i noc jednak i to nie wystarczało, wobec czego trupy palono na stosach. Dzieci w ogóle nie gazowano, lecz żywcem wrzucano do ognia. Po nocach rozlegały się straszne krzyki dziecięce i ujadanie psów, które szczute przez SS-manów gnały gromadę dzieci wprost do ognia.

Następnie świadek przedstawia Trybunałowi szereg konkretnych wypadków nieludzkiego znęcania się SS-manów nad więźniami, którym Hoess asystował z cynicznym spokojem.

Z kolei zeznaje świadek Antonina Piątkowska. Aresztowana w 1941 r. wraz z mężem i 16 letnim synem znalazła się w Oświęcimiu — męża i syna jej tam rozstrzelano. Świadek opisuje t. zw. dezynfekcję, która polegała na tym, że grupy nagich kobiet godzinami wyczekiwały na polu na kąpiel. By a tylko jedna wanna w której wody nie zmieniano. Po kąpieli odbywał się apel trwający do późnego wieczora. Wszystkie kobiety stały w śniegu, boso i na wpół rozebrane. O świcie SSmani pędzili kobiety do kopania rowów. Jeżeli któraś kolwiek z więźniarek słabła przy pracy, wówczas SS-man szczuł psa, który szarpał i wyrywał kawały ciała.

## Cynizm Hoessa

Świadek widział oskarżonego Hoessa zdążającego wraz ze swoim sztabem ulicą obozową. Na ulicy stał młody chłopiec, który nie zdążył na czas usunąć się z drogi. Jeden z SS-manów obalił go na ziemię, na grdykę jego położył pałkę, a stając sam na końcach tej pałki, zadusił ofiarę. Straszliwym rzężeniom i szarpaniu się chłopska obojętnie przypatrywał się Hoess. Świadek widziała również, jak obozowa niemka rzuciła do pieca nowonarodzone dziecię. Kobiety ciężarne zabierano do ambulansu, gdzie SS man zastrzykiem dosercowym pozbawiał je życia. Po zeznaniach świadka przewodniczący zarządził przerwę do dnia następnego.

W czwartym dniu rozprawy dwaj świadkowie opisują blok Nr 11 zwany w obozie „blokiem śmierci". Była tam zbudowana ściana, pod którą stawiano skazańców i strzałem w kark zabijano. Ścianę tę nazywano „ścianą śmierci" lub czarną ścianą. Wyroki śmierci były wydawane samowolnie przez komendę obozu. Pod ścianą śmierci rozstrzeliwano nie tylko mężczyzn, ale również kobiety i młode dziewczęta. W bloku Nr 11 poza miejscem kaźni mieściła się karna kompania. Nad ludźmi z tej kompanii znęcano się okrutnie. Często po 3 dni nie dawano więźniowi jeść, a przynoszoną zupę wylewano na ziemię. Z kompanii tej przeciętnie ginęło 15 osób dziennie.

SS mani i kapo urządzali sobie często widowiska, zrywając więźniowi czapkę z głowy, którą rzucali w kierunku drutów. Więźnia szczuł psami, a gdy więzień zbliżał się do drutów wówczas padała salwa z karabinu maszynowego. Nadto kapo mordowali więźniów w ten sposób, że miażdżyli im nogami klatkę piersiową, lub stawali na gardle i dusili. Hoess bywał obecny niemal przy każdej egzekucji. Zachowywał się w sposób cyniczny. Śmiał się i nagrywał ze skazanych. Świadek stwierdza, że podczas jego pobytu w Oświęcimiu zastrzelono około 8000 osób, a zastrzykami fenolu zabito około 3000.

## Żywi ludzie spychani w płomienie

Następnie świadek Pająk, student Akademii Górniczej, który dostał się do Oświęcimia w marcu 1942 r. Był przydzielony do biura politycznego, gdzie rejestrował zmarłych. Świadek stwierdza, że Hoess wydawał sam wyroki śmierci, bez porozumienia się z Berlinem.

W kartotekach wydziału politycznego figurowało około 92.000 nazwisk zmarłych mężczyzn i 54.000 kobiet. Ogromną większość rozstrzelanych umieszczano na listach osób zmarłych rzekomo śmiercią naturalną. Zeznania więźniów wydobywano przeważnie biciem lub torturami.

Trybunał wzywa raz jeszcze św. Głowackiego, który wyjaśnia, że tatuaż wprowadzono w Oświęcimiu w 1943 r. celem łatwiejszego wyewindykowania więźniów w razie ucieczki. Trybunał ustala przy szeregu pytań fakt palenia jeńców żywcem. Świadek opowiada, że pewnej nocy widział jak do olbrzymiego rowu, z którego buchały płomienie podprowadzano ludzi gumami i spychano w ogień. Spalono wówczas około 40.000 Żydów węgierskich.

Św. Jan Krokowski, który przybył do Oświęcimia z pierwszym transportem w 1940 r. był zatrudniony w obozie przy pracach porządkowych jako pomocnik kelnera w kasynie oficerskim. Stwierdza on, że Hoess był wrogiem Polaków i cieszył się, gdy wydział ludzi nieprzytomnych niesionych po pracy przez swoich towarzyszy. Chwalił personel za znęcanie się nad więźniami. W roku 1941 po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej przywieziono ze Lwowa do Oświęcimia 120 działaczy komunistycznych. Ludziom tym wyklu wano oczy gwoździem przymocowanym do kija, wkładano im głowy pomiędzy 2 łopaty, na które wskakiwał kapo i miażdżył czaszkę.

Świadek opowiada o zagazowaniu grupy jeńców rosyjskich, którzy drogę pomiędzy bramą a komorą gazową musieli przebyć pod kijami. W innym wypadku zagazowania wszystkich mężczyzn przywiezionych ze Śląska chcąc zagłuszyć jęki ofiar zapuszczono motory u wszystkich samochodów. Przy egzekucji tej obecny był Hoess.

Świadek Józef Kaczorowski technik przywieziony do Oświęcimia w 1940 r. pracował w oddziale budowlanym. Po ucieczce 3 więźniów wybrano 25 techników i bez żadnego wyroku karnego 13 rozstrzelano, a 12 powieszono. Przy egzekucji tej obecny był Hoess. W jego obecności wybieran o ludzi którzy mieli być przesłani do komory gazowej. Kiedy w r. 1941 Hoess dowiedział się o projektowanej ucieczce grupy więźniów, sam wybrał 120 ludzi, których zastrzelono pod „ścianą śmierci". Latem 1942 r., gdy świadek był na budowie, Hoess sam strzelał do więźniów.

Św. Walter Gojny był przywieziony do Oświęcimia w grudniu 1940 r. Opowiada on, że jednym z najokropniejszych sposobów dręczenia więźniów był t. zw. „walec Krankenmanna". Był to walec do ubijania ulic, do którego zaprzęgano więźniów. Na walcu siadał Krankenmann, poganiając ludzi batem. Jeżeli ktoś wpadł pod walec, bywał zmiażdżony. Hoess przyglądał się temu, asystował również przy rozstrzeliwaniu.

Św. Erik Kwadliczek opowiada, że z grupy 1500 więźniów (1940 r.) pozostało przy życiu w krótkim czasie zaledwie kilkanaście osób. Podczas najcięższych prac, gdy ludzie ze znużenia padali, Hoess rozkazywał SS-manom by strzelali do więźniów mało wydajnych w pracy. Świadek opowiada, że podczas wizytacji Himmlera w Oświęcimiu, Hoess zameldował mu, że na 12.000 więźniów jest 3000 chorych. Na oświadczenie Himmlera iż jest to za dużo ilość, Hoess oświadczył: „Przecież mamy Brzezinkę (komory gazowe), panie ministrze". Świadek stwierdza, że SS-mani, którzy dokonywali masowych egzekucji otrzymywali z rozkazu Hoessa specjalne wynagrodzenie. Na tym pierwsza część rozprawy została zakończona.

## W roku 1947 wyprodukujemy obrabiarek za 50 mil. zł. przedwojennych

Plan produkcji na rok 1947 przewiduje wykonanie 4 226 obrabiarek o wadze łącznej 6.935 ton oraz remont 360 sztuk. Całość przedstawia wartość blisko 50 milj. zł (według cen 1937 r.) i wykonana będzie przez 14 zakładów. W dziale narzędzi planuje się wykonanie w rb ponad 4 tys. ton wartości około 20 milj. zł. Ogólna wartość produkcji wzrośnie o 81 proc. w stosunku do roku 1946.

## O solidność kupiecką

Stanowisko nasze w sprawie inicjatywy prywatnej jest powszechnie znane. Jesteśmy zwolennikami w ramach uprawnień ustawowych jak najszerszego rozwoju i działalności inicjatywy prywatnej. Ale pragniemy, żeby inicjatywa ta była inicjatywą zdrową,odznaczała się poczuciem obowiązku obywatelskiego i etyki zawodowej.

Zwłaszcza duże pole do popisu ma inicjatywa prywatna w dziedzinie handlu. Sumienne i uczciwe obsłużenie klienteli, dążenie do rozprowadzenia wśród szerokich rzesz konsumentów towarów o wysokiej jakości z możliwym w naszych warunkach zaspokojeniem ich gustu i zapotrzebowań, po przystępnych cenach, z zachowaniem godziwej marży zysku — oto zasady, które muszą przyświecać działalności kupiectwa. Że nie zawsze i nie wszędzie pod tym względem wszystko było i jest jak najlepiej — o tym też dobrze wiemy. Złożyły się na to wielorakie przyczyny i trudności okresu powojennego i pozostałości okupacji. Dziś jednak w miarę coraz bardziej postępującej normalizacji stosunków i dostarczania przez nasz przemysł coraz większego i lepszej jakości asortymentu towarów i zwiększonych w związku z tym wymagań konsumentów kupiectwo nasze również musi zwrócić większą uwagę na przestrzeganie w swej działalności etyki i solidności kupieckiej.

Dobrze się też stało, że wychodząc z tych właśnie założeń, Gdański Oddział Związku Kupców Polskich powołał komisję etyki kupieckiej. Należy spodziewać się, że cenna inicjatywa kupców gdańskich zostanie przejęta i przez inne oddziały wojewódzkie Związku Kupców. Pragniemy jednak, aby inicjatywa ta nie ograniczyła się wyłącznie do niejako papierowego załatwienia tego zagadnienia t. zn. li tylko formalnego powołania komisji. (Obawiamy się, że tak właśnie jest w Częstochowie). Należy, aby w pierwszym rzędzie organizacja zawodowa kupiectwa — jaką jest Związek Kupców Polskich — podjęła wśród swych członków stałą i systematyczną akcję tępienia nadużyć i niesolidności kupieckiej oraz wychowania swych członków w duchu wysokiego poczucia ich obowiązków społecznych i etycznych względem państwa i konsumenta.

Niech kupiectwo podciągnie się do najlepszych tradycji kupiectwa polskiego dostosowując te tradycje do swych zadań i obowiązków w Polsce Ludowej.

# Były przodownik „Granatowej Policji"

### ukarany za denuncjowanie Polaków

(j) Andrzej Wajnszprych był przed 1939 rokiem przodownikiem Polskiej Policji Państwowej. Po wkroczeniu Niemców do Polski bardzo szybko zapomniał o swej Ojczyźnie i począł ubiegać się o uznanie go za jednego z członków „narodu panów". W dniu 30 listopada 1942 r. w Przystajni przyjęto go do narodowości niemieckiej, wpisując do III grupy narodowościowej.

Były policjant stał się więc „Übermenschem", ale to mu nie wystarczyło. Przyzwyczajony do rozkazywania, rozpoczął starania celem zdobycia „pozycji" i to mu się udało, zostaje mianowany sołtysem we wsi Panki. Na stanowisku urzędowym dał się poznać jako zdecydowany wróg Polaków, terroryzując ich i prześladując. W drugiej połowie 1944 r. dochodzi do otwartych scysji pomiędzy nim a okolicznymi mieszkańcami. Jeden z obywateli, agronom Jan Cioch, wyraźnie oświadcza Wajnszprychowi, że takich jak on będzie się po wojnie wieszać.

Urażony w swej dumie Wajnszprych zameldował o tym żandarmerii niemieckiej, dodając od siebie, że Cioch chce wywieszać wszystkich Niemców i volksdeutschów. Ciocha aresztowano i odstawiono do Lublińca, gdzie przeszedł piekło badań w tamtejszym gestapo i więziony był przez dwa miesiące.

Działalność pana „sołtysa" zakończyła się po wyzwoleniu Polski spod przemocy hitlerowskich napastników. Wajnszprycha oddano w ręce władz polskich. — Onegdaj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w Sądzie Okręgowym w Częstochowie. Świadkowie Ignacy Małyska, Maria Gwiazda, Józef Szmigiel, Jan Cioch, Władysław Wróbel i inni w zeznaniach swych potwierdzili zebrane przeciwko Wajnszprychowi dowody winy, wobec czego Sąd skazał Wajnszprycha na 5 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych oraz zarządził przepadek całego mienia.

# Kat Mińska Mazow.

### przed sądem

W dniu 10 marca na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa volksdeutscha Kazimierza Sowińskiego, członka niemieckiej policji kryminalnej. Sowiński, pochodzący z Żyrardowa, pracował początkowo w policji kryminalnej w Warszawie, a przeniesiony w roku 1942 do Mińska Mazowieckiego na stanowisko zastępcy szefa powiatowego posterunku policji odznaczył się prześladowaniem ludności polskiej i żydowskiej. Według zeznań ok. 40-tu świadków Sowiński zajmował się nie tylko badaniem spraw, które wchodziły w zakres kompetencji policji kryminalnej, ale wraz z żandarmerią i członkami gestapo brał udział w aresztowaniu i egzekucjach na tle politycznym.

Świadek Czarnecki, mieszkaniec wsi Ciechanowizna pod Mińskiem Mazowieckim, został aresztowany wraz z 9-ma sąsiadami przez żandarmów, przybyłych z Sowińskim. Aresztowanych wywieziono na Pawiak, a następnie do obozów koncentracyjnych. Do pozostałych w domu żony i córek Czarneckiego przyjechali po niedługim czasie gestapowcy w towarzystwie Sowińskiego i zraniwszy żonę i starszą córkę podpalili dom. Obie kobiety spłonęły żywcem. Młodsza córka zdołała uciec.

Inny ze świadków — Jarek Stefan — aresztowany został za rzekomym posiadania broni. Sowiński, prowadząc jego sprawę, bił Jarka batem, a następnie kopał obcasem w głowę.

Breker, mieszkaniec Mińska Mazowieckiego, był świadkiem egzekucji, dokonanej przez członków Sonderdienstu na 3-ch kobietach. Sowiński, kierujący egzekucją, dobijał w bestialski sposób ranne kobiety.

Szczególnym okrucieństwem odznaczał się oskarżony wobec ludności żydowskiej. Na przedmieściach Mińska Maz. utworzono placówkę robotniczą, gdzie skoszarowano około 260 Żydów. W okresie likwidacji getta wielu uciekinierów schroniło się tam, wskutek czego liczba zatrudnionych Żydów wzrosła do ok. 1.000. Przybyli z miasta żandarmi przeprowadzili pogrom wśród uciekinierów getta. Sowiński brał czynny udział w tej akcji, bijąc pejczem osoby i dobijając słabszych i rannych.

Wskutek dużego nagromadzenia faktów obciążających oskarżonego i wielkiej ilości zgłoszonych świadków Sąd odroczył rozprawę do dnia 27 b. m.

## Za 60 milionów złotych mebli— dla świata pracy

Przy Wydziale Spożywczym Centrali „Społem" utworzony został dział sprzedaży mebli. Działy meblarskie powstały już we wszystkich oddziałach „Społem". Umowa zawarta między „Społem" i Centralą Przemysłu Drzewnego przewiduje, iż w pierwszym półroczu rb spółdzielczość otrzyma do rozprowadzenia mebli za sumę 60 mil zł. Cena mebli jest daleko niższa niż na wolnym rynku. Przeznaczone są one w pierwszym rzędzie dla pracowników umysłowych i fizycznych. Rozprowadzaniem mebli w Warszawie zajmuje się Federacja Warszawskich Spółdzielni Powszechnych, która uruchamia specjalny sklep mebli, przy ul. Kredytowej 6.

# Groźba powodzi zawisła nad miastem

W ub. piątek dnia 14 bm. o godz. 22 wody Stradomki zaczęły gwałtownie przybierać. Zarządzono natychmiast alarm przeciwpowodziowy, który zmobilizował specjalne oddziały M. O., ORMO, W. P., Pożarną Straż Ochotniczą i Zawodową, straż z fabryki „Stradom". Jak okazało się, woda przerwała tamę w dwóch miejscach i rozlała się poprzez szosę szeroką falą na ulicę Piastowską zalewając domy niżej położone i zmuszając ludzi do ewakuacji.

Akcja przeciwpowodziowa, prowadzona sprężyście, trwała całą noc i zdążała ku zabezpieczeniu ludności wybrzeża. Na zagrożonym terenie przebywali podczas nocy Prezydent m. dr. T. J. Wolański, wiceprezydent Kapalski, płk. Waryszak, Kom. M. O. Nowicki, Kom. ORMO Krak, interesując się przebiegiem akcji przeciwpowodziowej i bezpośrednio troszcząc się o los mieszkańców. Saperzy wysadzali gromadzące się kry i czuwali nad całością mostów.

Jak dowiedzieliśmy się, również powódź dotknęła ulicę Narutowicza w okolicy „Papierni".

Jak sygnalizują z Krzepic i Blachowni, zbliża się w kierunku naszego miasta większa fala, równocześnie jednak temperatura spadła poniżej zera i proces topnienia śniegu został zahamowany.

## Z życia kulturalnego

### TEATR WIELKI

**„Ładna historia"**

Dziś, w poniedziałek, 17 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 zabawna komedia w 3 aktach Caillavet'a, Flers'a i Rey'a p. t. „Ładna historia". Udział biorą: Dunajewska, Korolewicz, Orszańska, Krotke, Orliński i Sobor w otoczeniu premierowej obsady. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Tadeusza Krotke.

### TEATR KAMERALNY

**„CIEŃ"**

Dziś, w poniedziałek, 17 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 niezwykle ciekawa sztuka Dario Niccodem'ego p. t. „Cień". Udział biorą: Marso, Pachońska, Turska, Kwiatkowski, Mieczyński i Szymkowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Artura Kwiatkowskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

### Program kin

Kino „Polonia" — Od 14 marca 47 r. wyświetla polską komedię Papa się żeni. Nad program: Wieliczka ciekawe zdjęcia z natury. Początek seansów o godz. 16-ej 18-ej i 20-ej.

Kinoteatr „Wolność" — Bolek i Lolek — film produkcji polskiej. Początek 15,30, 17,30, 19,30.

### Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 17 do 23 marca dyżurują następujące apteki: „Śląska" — ul. Żymierskiego Nr 4, „Staromiejska" — Stary Rynek Nr 30, K. Lembkego — Raków ul. Towiańskiego Nr 7, tylko od godz. 8 — 19-ej.



## NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

### 1-szy dzień ciągnienia III-ej Klasy 49 Loterii

**Wygrane po 100.000 zł NrNr** 46473 53335 54182

**Wygrane po 20.000 zł NrNr** 76 4970 23025 38144 42676 46701 58369

**Wygrane po 10.000 zł NrNr** 3162 10661 32709 39894 40437 44405 45690 50162 51811 54053 54125 54721 58737 66668 67607 67893

**Wygrane po 5.000 zł NrNr** 533 1324 1787 5411 5434 13765 14065 15088 18126 19402 20729 27396 28106 34139 36771 37804 47174 48992 53256 56846 59775 63132 67206 68836

**Wygrane po 2.000 zł NrNr** 519 683 1895 2275 5881 5949 6419 7103 7369 8091 8378 9561 10015 10816 10850 14750 15103 15521 15735 15833 16974 17856 18449 18773 18865 20962 21210 22675 22790 23710 25750 26654 27945 28243 29632 31206 32439 33045 34234 34382 38293 38702 40277 40314 40606 41469 41959 42415 43424 45023 45440 45603 45688 45916 46952 47702 48149 48905 49721 50912 53163 54011 54431 54527 55763 56132 56479 59884 59969 61738 61871 61950 62569 63788 64880 65096 66380 66429 66682 66896 68503 68391 69232 69647

**Wygrane po 500 zł NrNr** 168 188 205 352 363 413 429 493 536 592 876 878 879 937 1014 020 203 209 296 342 392 404 439 449 551 608 693 718 736 869 954 2148 167 193 280 283 358 363 468 487 704 724 735 756 761 835 857 3035 063 074 142 199 297 312 436 508 514 527 560 601 754 778 853 879 924 960 962 4024 028 100 154 167 281 458 477 478 631 646 698 753 759 799 928 966 5133 165 217 408 446 484 543 546 564 609 616 634 648 651 743 895 919 926 969 6094 233 286 355 361 381 420 454 475 559 578 605 689 693 775 966 7280 286 304 305 344 408 491 504 512 568 573 632 638 648 650 652 672 707 727 761 798 857 936 980 8001 070 106 229 320 400 546 678 698 741 954 962 9071 074 076 161 273 291 336 356 447 504 565 585 595 601 604 633 655 807 824 826 843 905 985

10022 044 200 226 234 253 260 313 376 605 627 749 799 803 884 931 981 11104 133 178 270 336 342 350 529 531 577 578 713 810 819 12087 088 122 133 191 205 233 308 339 401 417 461 549 594 598 664 685 762 841 882 886 920 966 13048 461 497 572 577 657 734 856 903 920 14027 119 120 199 254 255 272 275 292 358 373 450 509 518 529 615 648 682 706 726 762 764 807 814 821 824 834 15001 031 081 307 365 451 529 592 665 768 798 854 988 16070 100 194 231 323 387 390 409 421 429 566 700 768 907 948 17028 054 056 102 124 137 222 224 309 336 405 510 583 630 636 640 741 766 784 786 813 948 991 18058 167 203 226 261 310 314 483 504 529 563 619 633 665 698 700 762 839 860 878 888 909 928 930 969 19012 015 073 099 116 161 162 197 222 230 264 308 329 334 345 439 456 502 770 802 819 908

20002 007 030 033 100 164 271 292 294 330 345 482 569 587 600 636 711 741 759 773 860 969 21066 116 226 290 421 490 505 579 597 629 703 809 924 979 22020 093 109 226 259 362 488 604 645 648 718 774 893 953 956 23018 028 053 134 189 286 326 398 418 478 482 574 614 627 693 697 703 718 762 770 971 24065 205 221 252 269 301 302 328 386 435 458 524 540 545 558 595 604 629 648 655 694 698 710 773 867 875 970 25142 154 180 188 199 279 330 467 617 641 697 912 975 26038 079 099 159 168 214 256 391 427 733 811 812 823 857 986 27081 100 105 147 167 172 179 256 611 642 644 673 715 756 757 763 773 774 810 829 836 843 883 898 929 938 28140 148 178 334 425 431 454 504 611 681 769 29154 163 269 305 331 504 513 521 549 665 733 742 750 997

30057 089 186 317 319 360 388 412 524 542 578 648 849 877 889 955 31032 123 124 178 210 211 328 399 420 429 435 444 690 760 781 911 923 936 990 32003 240 285 405 482 503 571 662 743 841 871 896 943 985 33004 014 076 114 476 563 630 668 712 819 822 852 969 34097 099 136 160 185 360 419 437 551 561 598 641 655 888 35023 033 117 130 247 324 364 463 643 843 916 998 36028 044 080 092 097 102 256 279 312 345 394 463 598 740 757 868 876 980 37035 065 076 157 195 314 499 541 578 808 846 951 38023 048 063 092 103 279 288 332 377 562 646 648 660 670 710 734 761 790 802 894 909 39027 043 048 069 187 232 269 429 481 637 751 757 776 786 802 814 860 903 917 954

40109 164 246 257 305 327 379 490 542 548 582 592 614 619 622 680 863 875 890 924 41005 092 277 402 616 622 631 781 839 886 954 42003 132 201 225 264 277 354 420 569 658 700 863 985 43113 606 632 810 817 862 863 961 999 44010 020 136 220 270 329 455 484 627 637

**Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.**

## URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

L. dz. Apr. 263/47

### OGŁOSZENIE.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że z dniem 18.III. b. r. rozpoczynają biura sprzedaży kart żywnościowych wydawanie kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc **kwiecień 1947 r.** dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

**1) Karty wymienne:**

w dniu 18.III A, B, C, D,
„ „ 19.III E, F, G, H,
„ „ 20 „ I, J, K, L,
„ „ 21 „ Ł, M, N, O,
„ „ 22 „ P, R, S, T,
„ „ 24 „ U, W, Z,
„ „ 25, 26, 27 dla opóźnionych

**2) Karty zaopatrzenia:**

w dniu 28.III A, B, C, D,
„ „ 29.III E, F, G, H,
„ „ 31 „ I, J, K, L,
„ „ 1.IV Ł, M, N, O,
„ „ 2 „ P, R, S, T,
„ „ 3 „ U, W, Z,
„ „ 4, 5, 8, 9, 10 dla opóźnionych.

Wyżej podane terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się, po tym terminie uwzględniani nie będą.

Po karty wymienne winni zgłaszać się administratorzy domów z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców i książkami meldunkowymi.

Karty te należy pobierać tylko dla osób uprawnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

**Karty zaopatrzenia pobierają:**

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych członkowie rad zakładowych, względnie upoważnieni na podstawie wykazów imiennych pracowników i wypełnionych kart wymiennych. Dla osób opóźnionych firmy przedstawiają dodatkowe wykazy pracowników.

b) dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów, jednocześnie dla wszystkich wpisanych, a posiadających uprawnienia do kart na podstawie wykazów mieszkańców i kart wymiennych. Przy czym, osoby te, winny przedstawić odnośne zaświadczenia, uprawniające ich do zaopatrzenia kartkowego.

Zakłady pracy, urzędy i instytucje przed wydaniem kart zaopatrzenia pracownikom — stemplują karty te swoją pieczątką w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy".

Częstochowa, dnia 13.III.1947 r.

Naczelnik Wydziału Aprow. i Handlu (—) E. Wolniak | Wiceprezydent Miasta (—) D. Kapalski

PAP 1816

L. dz. Apr. 263/47

### ZAWIADOMIENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że:

1.

na IV kwartał 1946 r. wydawana będzie nafta oświetleniowa w terminie od 17 marca do 5 kwietnia na karty żywn. I kat. w ilości po 1 litrze na następujące kupony:

z miesiąca października nr 38
„ listopada nr 40
„ grudnia nr 41

2.

Z przydziału nafty korzystać mogą tylko ci posiadacze kart żywn. I kat., którzy nie mają możności korzystania ze światła elektrycznego.

3.

Zakłady pracy winny złożyć tut. Wydziałowi Aprowizacji i Handlu, ul. Dąbrowskiego 7, pokój 221, w terminie do dnia 20 marca b. r. imienne listy z adresami pracowników, uprawnionych do korzystania z przydziału nafty oraz dołączyć odpowiednie kupony kart żywnościowych. Listy te, winny być poświadczone przez Rady Zakładowe.

4.

Osoby, korzystające z kart I kategorii nie na zasadzie pracy, winny dołączyć do podania zaświadczenie gospodarza (administratora) domu, stwierdzające, że w ich mieszkaniach nie ma światła elektrycznego.

Częstochowa, dnia 18.III 1947 r.

Wiceprezydent Miasta: (—) D. Kapalski.

PAP 1817



### PAŃSTWOWE ZAKŁADY MECHANICZNE „METAL"

w Częstochowie,

poszukują od zaraz: 2 wykwalifikowanych buchalterów bilansistów — na stałe, buchaltera do prowadzenia księgowości Spółdzielni przyfabrycznej (praca może być w godzinach popołudniowych), inżyniera lub technika na stanowisko asystenta Kier. W-łu Walcowni, 3 rutynowane maszynistki ze znajomością stenografii lub 2 techników do Wydz. Planowania, 2 konstruktorów do Biura Technicznego, 2 techników warsztatowych, majstra zmianowego, wykwalifikowanego brygadzistę na Prasownię, paru tokarzy ze świadectwami czeladniczymi, inżyniera z praktyką warsztatową na stanowisko Kierownika Szefa produkcji.

Od urzędników wymagane są świadectwa z ukończenia co najmniej 4-ch klas gimnazjum. PAP 1830



### ZGUBY

**Zgubiono** dowód osobisty, legitymację Zw. Zawodowych, oraz kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Wroński Konrad. PAP 1824

**Zgubiono** książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Lisek Stefan. PAP 1807

**Zgubiono** zaświadczenie zdemobilizowania na nazwisko Sikora Stefan wydane przez RKU. Częstochowa. PAP 1835

**Zgubiono** dowód od konia, wyd. przez gm. Radziechowice, dowód wyd. przez gm. Dobryszyce na nazwisko Łacisz Józef. zam. Dobryszyce. Rad. 35

**Zgubiono** dowód PKP. na nazwisko Gomułka Paweł. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na adres Chłopickiego 147. PAP 1833

**Skradziono** kartę rozpoznawczą, legitymację służbową i inne wydane na nazwisko Kołodyński Wacław. PAP 1818

**Unieważniam** skradzione dokumenty Fojgl Włodzimierza, oraz kartę ujawnienia nr 03482. PAP 1821

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Nowakowski Tadeusz. PAP 1819

**Zgubiono** tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Panki, oraz kartę wymeldowania z gm. Narożno, na nazwisko Jelonek Walenty. PAP 1533

**Skradziono** świadectwo przemysłowe wydane przez Urząd Skarbowy w Radomsku na nazwisko Kowalczyk Helena — Rząśnia. PAP 1822

**Zgubiono** dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, kartę rejestracji przedsiębiorstwa i inne na nazwisko Kupiński Leon i Stefan. PAP 1551

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Kaczyński Bogusław. PAP 1796

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Bartnik Jan. PAP 1811

**Zgubiono** kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa, na nazwisko Sikora Stefan. PAP 1813

**Zgubiono** dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Częstochowa, oraz legitymację Związku Partyzantów na nazwisko, Woldański Kazimierz. PAP 1823

**Waleria** Zielonka, Zagórze, gm. Kłobuck pow. Częstochowa zgubiła dowód konia, kasztan wałach łysy, noga tylna lewa przy pęcinie biała, nr konia 479. PAP 1800

### WOLNE POSADY

**Potrzebna** kucharka i pomocnica domowa. Narutowicza 174 Piekarnia. PAP 1789

**Potrzebna** gosposia samodzielna z dobrym gotowaniem. Wynagrodzenie dobre. Kościuszki 14 m. 8 parter. PAP 1834

**Potrzebny** chłopiec do konia w gospodarstwie. Kiedrzyn 10 Wacław Sobczyński. PAP 1836

### SPRZEDAŻ

**Ule** pszczelich 8 nowoczesnych Widery 10-ramkowych krytych blachą cynkową sprzedam. B. Hoffman — Dembińskiego 6/18. PAP 178·

**Tapczan** sprzedam. Wiadomość Aleja 73. m. 9. PAP 1781

**Sprzedam** lub wydzierżawię targ parowy. Wiadomość L. Stal — Olsztyn. PAP 1805

**Uwaga!** Duży wybór cukrowych baranków świątecznych. Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych II Aleja 43, w podwórzu, Jałowiec Edward. PAP 1825

**Sprzedam** wózek autko. Warszawska 50, m. 14. PAP 1776

**Polecamy** nasiona warzywne, rolne, środki chemiczne do zwalczania szkodników roślin uprawnych i drzew owocowych. Bliższa informacje „Rolnik" Pow. Spółdzielnia Roln. Handlowa w Częstochowie R. Mielczarskiego 1 3, oraz Oddziały w Krzepicach, Janowie i Przyrowie. PAP 1829

**Uwaga Kupcy!** Najlepsze śmigusówki w pełnym sortymencie zapachów poleca firma „ABC" Częstochowa, Armii Ludowej 8, tel. 21-66. PAP 1820

### KUPNO

**2 małe wagi** stołowe — 1 kg zakupi „Rolnik" Pow. Spółdzielnia Rolniczo Handlowa w Częstochowie R. Mielczarskiego 1/3 (dawniej Fabryczna). PAP 1828

### RÓŻNE

**Pies** wilk młody zaginął. Odprowadzić. Kilińskiego 117. PAP 1788

**Lokal** na przemysł wraz z motorem na chodzie, do wydzierżawienia. Oferty do PAP pod „Przemysł". PAP 1808

**Opony** rowerowe, kalosze śniegowce wulkanizuje firma „Hemar". Wulkanizacja gum Rynek Wieluński 37 sklep. PAP 1777

D. c. 013287

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katow.ce—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.alności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.